

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1

CHOJNICE, dnia 6-go listopada 1924 r.

Nr. 31

Kilka spostrzeżeń z praktyki rolniczej.

Nie ulega wątpliwości, że w naszej dzielnicy mechaniczna uprawa roli wysoko stoi i to tak na obszarach dworskich, jak i w małej własności. Mimo to nie da się zaprzeczyć, że plony ziemioplodów u wielkiej własności przewyższają ilościowo i jakościowo w wielu wypadkach, plony osiągnięte w gospodarstwach małych; a to mojem zdaniem głównie dlatego, że wielka własność, w porównaniu z małą, stosuje procentowo więcej nawozów sztucznych i używa do siewu doborowego nasienia.

Wiadomo jest, że przed wojną używano w tujszych gospodarstwach, tak większych, jak i mniejszych bardzo wiele nawozów sztucznych i dlatego też i na tych gruntach, nie zawsze z natury urodzajnych, osiągnano wysokie plony ziemioplodów. Dziś, po wojnie wobec niestosunkowo wysokich cen za nawozy sztuczne, mała własność nawozów tych mało stosuje.

Przy odnośnej kalkulacji zapomina się jednak o tem, że nawozu stajennego produkuje się obecnie często mniej jak dawniej, bo ubytku w inwentarzu użytkowym w następstwach wojennych, nie wszędzie zdołano już uzupełnić; dalej, że i wartość nawozowa obornika jest w wielu gospodarstwach mniejsza, jak przed wojną, bo nie używają się przy żywieniu inwentarza tyle paszy treściwej, co przed wojną; dalej, że wskutek słabszego nawożenia mierzwa i niestosowania nawozów sztucznych, i nawozy zielone dają często mniej masy zielonej, że zatem w dalszym ciągu gleby coraz więcej stają się jałowe, w następstwie czego produkuje się często o połowę, a co najmniej o $\frac{1}{8}$ część mniej, jak przed 10-ciu laty.

To wszystko mając na uwadze, intensywnie prowadzone gospodarstwa większe nie zrażają się wysokimi cenami w mowie będących nawozów, stosują ich z roku na rok coraz więcej i znajdują ich opłacalność w osiągniętej wyższej plonów.

Wskazaniem byłoby żeby i mała własność za tym przykładem jak najprędzej, w własnym, dobrze zrozumianym interesie, poszła, bo im później to nastąpi, tem większych dawek tych nawozów trzeba będzie użyć, by uzupełnić braki związków pokarmowych w roli, powstałe wskutek nieracjonalnego, rabunkowego nieraz, gospodarowania.

Drugim momentem, że postępowe gospodarstwa większe produkują jakościowo, ilościowo, procentowo więcej jak mała własność, jest, że używa się w nich doborowego nasienia do siewu.

Rzecz powszechnie znana, a jednak nie zawsze doceniana. Jaka jednak w praktyce, w oczy wprost rzucająca się, różnica jest np. między żytem oryginalnym, a I szym, względnie II gim odsiewem stwierdziłem to niedawno w jednym dominjum, gdzie przy uznawaniu zbóż — w imieniu Izby Roln., rządca pokazał mi łan żyta Petkus oryginalnego, które jednak przedstawiło się tak marnie, że wyglądało jak jakiś

dalszy odsiew i dlatego też, mimo sprawdzenia odnośnych dokumentów, nie chciałem go uznać jako „oryginalne”.

Dopiero później wyjaśniło się, że rządca, który tam objął posesję przed kilku dniami, pokazał mi mylnie łan z II-gim odsiewem, podczas gdy pokazany mi później łan z „oryginalnem” żytem w istocie zasługiwał na tę kwalifikację zupełnie.

Izba Rolnicza w kwestji kwalifikowania nasion stawia dość wielkie wymagania, kontrola odnośna jest daleko idąca, więc ma się pewność, że uznane zboże jest wartościowe.

W „Poradniku Gospod.” ogłasza W. I. R. wykaz gospodarstw, w których jest do nabycia nasienie uznane zbóż i sadzonek.

Znacznie wyższa cena takiego nasienia znajdzie pokrycie w wyższej plonów.

Wobec tego wszystkie gospodarstwa rolne powinny sobie co roku sprowadzać pewną ilość nasion oryginalnych lub co najmniej I-go odsiewu; a następnie przez rok rocznie na nowo podjąć selekcję nasienia, o czem pomówię w następnym artykule, zapewnić sobie doborowe nasienie do siewu.

To jest jeden z najpewniejszych środków podniesienia dochodów z roli.

Dalej wpływają na zmniejszenie się plonów różne szkodniki i choroby.

Pola często są zachwaszczone; miedze, rowy, drogi, nieużytki pełne chwastów; a w następstwie tego mniejsze plony.

Koszenie tych chwastów w porę, bronowanie zasiewów tak ozimych, jak i jarych, a w sprzyjających warunkach nawet i ręczne plewienie znajdują pokrycie tych kosztów w nadwyżce plonów. Pp. sołtysi, kierownicy szkół powsz. i funkcjonariusze policji państwowej, przy swych służbowych objazdach, znajdą tu wdzięczne pole do pracy; a gminy, na których nie będzie w polu i ogrodach chwastów, świadczyć będą o wyższym poziomie kultury ich mieszkańców!

Dalej śnieć i głównia obniżają zbiory zbóż. Szkodom tym łatwo zapobiec przez stosowne bejcowanie, ale nietylko nasienia pszenicy, lecz także i jęczmienia i owsa.

W wielu koniczynach znalazłem znaczne spuścienie przez kiankę (wylub) i te dadzą się uniknąć, kupując nasienie koniczyny u porządnych firm z żądaniem gwarancji, że koniczyna jest czysta. W każdym razie koniecznym jest co roku młodą koniczynę, w jakiś czas po sprzącie zbóż, w polu dokładnie badać, czy niema miejsc z kianką, by te wczasu jeszcze usunąć i podsiać na nowo.

Nie wszędzie jeszcze w gospodarstwach jest zrozumienie, jak wielką skarbnicą może być kompost, należyście traktowany.

Ziemia z wybranych rowów, błoto zgarnięte na szosach, różne odpadki w gospodarstwie, chwasty, wyrwane przed osadzeniem nasion, stanowią cenny materiał na kompost, który da się z korzyścią użyć jako nawóz w ogrodach, sadach i łąkach, a nawet, jeśli ma się go dużo, i na pobliskie pola.

Dalej i nawóz stajenny, wywieziony z obór na podwórze lub w pole, nieraz po kilka dni stoi luźno w kupkach, zamiast go silnie udeptać i zaraz ziemią przykryć; a przez to pod wpływem słońca, wiatru i deszczu tak wiele traci ze swej wielkiej wartości.

Wreszcie często spotykam w gospodarstwach narzędzia rolnicze porzucane po podwórzu, wy stawione na ujemne działanie deszczu i śniegu, a przecież tyle czasu zawsze się znajdzie, by narzędzia te, jeśli choćby tylko kilka tygodni nie miałyby być w użyciu, oczyścić, smarowidłem jakim nasmarować i umieścić gdzieś pod dachem. Zaoszczędzi się przez to nieraz milionów.

Poza tem porządek i ład na obejściu gospodar skiem chlubnie świadczą o właścicielu.

N e y m a n , dyrektor.

Kapłonienie kogutów.

Nazwa kapłon pochodzi od francuskiego „chapon“ i oznacza koguta kastrowanego, czyli przez operację pozbawionego narządów płciowych.

Jak wiadomo, połowa rok rocznie otrzymywanych kurczątków składa się z kogutków, które po jakimś czasie stają się niezgodne i muszą być jak najszybciej odłączone. Z tego powodu zwłaszcza w miesiącu lipcu i sierpniu, następuje bardzo znaczna podaż kogutów i stosunkowo niezły materiał bywa zbywany za bezcen.

W skutek tego wyłania się potrzeba przesunięcia zbytu kogutków na czas późniejszy, aby przez podaż materiału lepiej rozwiniętego osiągnąć wyższe ceny.

Jedną z najprostszych metod prowadzących do wspomnianego celu, to kapłonienie kogutów. Przez zastosowanie kapłonienia bowiem osiągamy tę dogodność, że wszelkie nadliczbowe koguty zamieniamy na kapłony i tym sposobem unikamy niekorzystnego i przedwczesnego ich pozbycia

Prócz tego osiągamy w wspomniany sposób okazy bardzo ciężkie, o mięsie smacznem, bardzo cenionem i poszukiwanem. Bez zastosowania specjalnego podkarmianiu, osiągają kapłony na zwykłej karmie wagę 4—6 kg. a nawet i więcej, zależnie od rasy. W miesiącach styczniu i lutym, gdzie naogół drobiu brak, osiągają kapłony ceny najwyższe. Nie wyklucza to jednak i wcześniejszego zbycia kapłonów; zamożniejsza publiczność zawsze chętnie dobre sztuki nabywać będzie. O ileby przetrzymywanie większej ilości drobiu nie znalazło u niektórych osób aprobaty, to względem na opłacalność powyższej metody powinien tu być czynnikiem rozstrzygającym. Hodowla drobiu staje się dopiero wtenczas prawdziwie zyskowną, jeżeli umiejętnie wyzyskamy wszelkie umiejętności przynoszące korzyści.

Większym majątkom produkcję kapłonów na szerszą skalę, a więc przez dokup kogutków bardzo polecić można. Przy niskich cenach zboża podtuczenie kapłonów, celem osiągnięcia bardzo wysokiej wagi i wyborowego mięsa, może się stać bardzo zyskownem przedsięwzięciem.

W ostatnim czasie kapłonienie prawie że zupełnie wyszło z użycia. Przyczyniało się do tego zbyt brutalne dokonywanie operacji, co doprowadziło do rozpowszechnienia się poglądu, że kapłonienie jako manipulację zbyt barbarzyńską należy zupełnie zarzucić. Spostrzeżono jednak, że kapłonienie kogutków zbyt wielkie daje korzyści, aby je zupełnie zarzucić można. W Niemczech wynaleziono nowy sposób kapłonienia, który nazwać można więcej łagodnym niż dotychczasowy, nie zadaje bowiem zwierzęciu zbyt wielkich cierpień.

Do kapłonienia nadają się najlepiej kogutki 8 — 12 tygodniowe, lepiej młodsze niż nazbyt wyrosnięte i zbyt silnie rozwinięte

Operacji dokonuje się w ten sposób że między ostatniem a przedostatniem żeberkiem robi się cięcie na wskroś, około 2 cm szerokości, którem za pomocą specjalnych narzędzi następuje wyjęcie narządów płciowych. Operacja odbywa się sposobem nader prostym, rany zarastają szybko bez zszycia, procent wypadków śmiertelnych jest znikomy, prawie żaden. Każdemu, kogo to interesuje, radzimy z metodą tą się zaznajomić.

Dodać należy, że sztuki mające być poddane operacji, poddać należy na przeciąg 36 godzin głodowaniu w tym celu, aby trzewia zabierały jak najmniej miejsca i aby przy operacji nie zawadzały. O ile się tego warunku nie uwzględni dość skrupulatnie, operacja staje się trudną, a u sztuk mięsnych, silnie rozwiniętych, wprost niemożliwą.

Osobom, chcącym z metodą tą się zaznajomić, udziela się jaknajchętniej potrzebnych wskazówek i o ile dostarczą potrzebnego materiału, przeprowadza się operację od ręki tak, że dana osoba posiadająca odpowiednie narzędzia, kapłonienie w swoim gospodarstwie z łatwością przeprowadzić może.

Rozmaitości.

Uwaga na czasie. Wobec nadchodzących zasiewów jesiennych ważną rzeczą jest przypomnieć rolnikowi, iż zawczasu poczynić winien odpowiednie przygotowania dla uzyskania zdrowego ziarna. Winien zatem pamiętać o zaprawieniu ziarna takim środkiem, który zniszczy doszczętnie zarodki chorób pasożytniczych, a przysporzy mu przez to wysoki plon. Używany jeszcze siny kamień (witrjol miedzi) lub formalina działa często szkodliwie na kiełkowanie ziarna powodując tem samem niższą plon. W wyborze więc zaprawy trzeba być bardzo ostrożny. W ostatnich latach stawiają stacje doświadczalne oraz wzorowi gospodarze zaprawę nasienną uszulum na pierwszym miejscu, stwierdzając dodatnie wyniki przy zwalczaniu śnieci pszenicy, paskowatości jęczmienia, głowni okrytej jęczmienia, pleśni śniegowej u żyta, zgorzedźdźbła żyta, grzybów roślinnych i zarazem niekiedy wzrost i siły kiełkowania nasion. Aby jednak nie doznać zawodu przy stosowaniu tej, jak i jakiegokolwiek innej zaprawy trzeba ją nie tylko właściwie stosować, lecz baczyć także, aby odkażonego ziarna przed jego wysianiem lub przy wysiewaniu ponownie nie zakazić.

Urodzaj okopowych. Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że na mocy sprawozdań, otrzymanych do dnia 1 września r. b. tegoroczny urodzaj okopowych przedstawia się w sposób następujący: przypuszczalny zbiór ziemniaków z hektara powierzchni w q (100 kg) wynosi dla całej Polski 114, dla buraków cukrowych 185. Obliczenia gowyższe są tymczasowe i mogą ulec zmianie, gdyż oparte są na oszacowaniach dokonanych przed rozpoczęciem kospiania, rokują jednak urodzaj nie niższy od zeszłorocznego.

Przypuszczalny całkowity zbiór ziemniaków wynosi 264,8 milionów q, co stanowi prawie 100 proc. zbioru 1923 r., urodzaj buraków cukrowych, dzięki zwiększonej powierzchni zasianej, wynosi 30,5 milionów q, czyli o 18,5 proc. wyższy od zeszłorocznego.